

Agregat talerzowy Ares TXL Unii Group

Pełne podcięcie



Tekst i zdjęcia: Krzysztof Płocki

W teście redakcyjnym sprawdziliśmy, jak radzi sobie agregat Ares TXL z talerzami użębionymi. Pracował na polu z dużą ilością pociętej słomy pozostałej po zbiorze pszenicy.



Sprawdziliśmy efekt pracy agregatu przy prędkościach roboczych 10 i 15 km/h. Byliśmy zdecydowanie bardziej zadowoleni z tej drugiej opcji.

Test przeprowadziliśmy w gospodarstwie **Bartosza Banasia** w Dalabuzskach koło Gostynia. To tam prosto z Grudziądza przyjechał Ares TXL o szerokości roboczej 3 m. Był to agregat zawieszany na TUZ-ie ciągnika z dwoma rzędami talerzy



Do ustawienia głębokości roboczej służą dwie krótkie śruby rzymskie (wrzeciona) łączące wał z ramą agregatu.

użębionych o średnicy 560 mm zamontowanych w dwóch rzędach. Za nimi znajdowało się zgrzebło sprężyste i wał rurowy o średnicy 500 mm.

Proste regulacje

Przygotowanie do pracy Aresa powinnyśmy rozpocząć od ustawienia ramion podnośnika w ciągniku, z którym będzie pracował. Po ich wypoziomowaniu i podłączeniu traktora do agregatu ramiona należy maksymalnie usztywnić, aby nie mia-

ły możliwości ruchu. Następnie za pomocą górnego łącznika należy wypoziomować Aresa wzdłużnie. Na koniec pozostaje ustawienie głębokości pracy poprzez zmianę położenia wału. Standardowo służą do tego dwie krótkie śruby rzymskie (wrzeciona) łączące wał z ramą agregatu. Po prostu ich skrócenie lub rozkręcenie zmienia położenie wału i tym samym zagłębianie się talerzy w glebie. Unia Group podaje, że jest jeszcze dostępna hydrauliczna regulacja głębokości pracy oparta na dwóch punktach regulacji.

W Aresie TXL można jeszcze zmieniać położenie zgrzebła sprężystego. Oprócz ustawienia góra-dół istnieje również możliwość zmiany kąta jego pochylenia – agresywności pracy. Tych ustawień dokonuje się poprzez przełożenie przetyczek. Natomiast w celu zmiany wysunięcia i wysokości ułożenia bocznych deflektorów (po jednym na rządzie talerzy) musimy użyć klucza i odkręcić najpierw nakrętki kontrujące, a potem śruby.

Jaka prędkość, taka praca

Nie ulega wątpliwości, że zrywając ściernisko agregatem talerzowym, warto robić to z dużą prędkością. Wtedy efekt cięcia słomy i jej mieszania z glebą jest zdecydowanie lepszy. Jak sprawdziliśmy pracując z Aresem 10 km/h i 15 km/h, byliśmy znacznie bardziej zadowoleni z tej drugiej opcji. Warto wziąć to pod uwagę,

planując zakup trzymetrowego Aresa. Powinien z nim pracować ciągnik o mocy minimum 110-120 KM z odpowiednio dociążoną przednią osią. Masa agregatu wynosi bowiem ponad 1500 kg. Wtedy zrywając ściernisko na głębokość ok. 10 cm, bez problemu osiągniemy prędkość 15 km/h.

Po przejazdach roboczych sprawdziliśmy stopień podcięcia gleby. Był on pełen, a po twardym ściernisku powierzch-



Niewątpliwą zaletą agregatu Ares TXL jest brak smarowniczek na piastach talerzy.

nię pola pokrywała „kołdra” wymieszanej gleby i resztek poźniwnych. Natomiast działanie wału rurowego, który znajduje się na liście wyposażenia podstawowego, oceniliśmy jako mało efektywne pod kątem konsolidacji gleby. Naszym zdaniem lepiej sprawdziłby się inny wał. Producent